

Sygn. akt VIII U 1914/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Grażyna Łazowska
Protokolant:	Justyna Jarzombek

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. w Gliwicach

sprawy J. S. (S.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury górniczej

na skutek odwołania J. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 28 maja 2013 r. **nr** (...) - (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynając od 1 maja 2013r.

(-) SSR del. Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII 1914/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31.05.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu J. S. prawa do emerytury górniczej, z uwagi na brak wymaganych 25 lat pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczony udowodnił jedynie 22 lata, 7 miesięcy i 1 dzień takiej pracy.

W odwołaniu od tej decyzji, ubezpieczony wniósł o przyznanie mu prawa do emerytury górniczej. Odwołujący wskazał, że od początku swojego zatrudnienia w KWK (...) tj. od dnia 10.08.1987r. do nadal wykonywał pracę górniczą pod ziemią, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem ubezpieczonego, organ rentowy niesłusznie nie zaliczył ubezpieczonemu okresu pracy w KWK (...) od dnia 1.11.1990r. do 16.05.1993r., opierając się na zapisie w dokumentach akt osobowych, który jest niezgodny z stanem rzeczywistym tj. miejscem i rodzajem faktycznie świadczonej przez niego pracy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując stanowisko zawarte w skarżonej decyzji. Powodem nieuwzględnienia spornego okresu był brak złożenia przez ubezpieczonego wykazu zjazdów, co uniemożliwiło uznanie tak wykonywanej pracy jako pracy górniczej, albowiem praca sygnalisty jest pracą górniczą mieszaną.

Sąd ustalił, co następuje:

Ubezpieczony, urodził się w dniu (...), z zawodu jest technikiem mechanikiem.

Od 10.08.1987r. ubezpieczony podjął pracę w KWK (...) jako mechanik urządzeń górniczych pod ziemią. W październiku 1990r. ubezpieczony, w ramach podwyższenia kwalifikacji ukończył kurs sygnalistów szybowych głębinowych, a pismem z dnia 12.11.1990r. przełożony wniósł o przeszerogowanie ubezpieczonego ze stanowiska mechanika na stanowisko sygnalisty szybów głównych. W aktach osobowych ubezpieczonego brak angażu ubezpieczonego na stanowisko sygnalisty. Pracodawca w świadectwie pracy wskazał, że ubezpieczony w okresie od 1.11.1990r. do 16.05.1993r. był zatrudniony na stanowisku sygnalisty szybu głównego, a w następnych okresach jako ślusarz pod ziemią, mechanik sprzętu ratowniczego. Przeszerogowanie na stanowisko ślusarza maszyn i urządzeń górniczych pod ziemią dokonane zostało pismem z marca 1997r.

W spornym okresie ubezpieczony pracował w Wydziale Szybowym, w brygadzie remontowej. Do jego obowiązków należały czynności takie jak: odwadniania rzomp i ich czyszczenie, naprawy pomostów wahadłowych, kolejek przetokowych, zbiorników odmiarowych -węglowych, skipów, wymiana lin, zawiesi, a także wymiana zbrojenia szybowego, oraz siatek przedziału lawinowego. Ubezpieczony wykonywał również prace ślusarskie takie jak : wymiana siłowników, zapychaków, wymiana węży, skręcanie rur, a także wymiana reduktorów. Wszystkie w/w prace odwołujący wykonywał pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pracownicy kierowani byli na kurs sygnalisty w celu zapewnienia na terenie wydziału osób wykwalifikowanych, które w sytuacjach wyjątkowych zastępowałyby stałych sygnalistów. Nadto ukończenie kursu pozwalało pracownikom uzyskać wyższą grupę zaszerogowania, a tym samym wyższe wynagrodzenie. Osoby typowane do zastępowania sygnalistów, oprócz ukończonego kursu musiały odbyć długi okres praktyki aby móc faktycznie zastępować sygnalistę. W wydziale zatrudniającym odwołującego była grupa sygnalistów stale wykonujących tę pracę. Skarżący w spornym okresie nie wykonywał pracy sygnalisty.

Od dnia 20.11.1989r. ubezpieczony był równocześnie czynnym członkiem drużyny ratowniczej.

[dowody: akta organu rentowego, akta osobowe i przesłuchanie ubezpieczonego, akta osobowe i zeznania świadków J. M., R. Ł., J. C.]

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i ubezpieczonego, że w spornym okresie nie wykonywał on pracy sygnalisty. Świadkowie, będący współpracownikami i przełożonymi ubezpieczonego posiadają wiedzę o wykonywanych przez ubezpieczonego obowiązkach i miejscu świadczenia pracy. W aktach osobowych brak jest jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby, że powierzono mu stanowisko sygnalisty, a sam wniosek o przeszerogowanie na to stanowisko, nie jest dowodem, że pracę taką wykonywał. Jak wynika z zeznań świadków i ubezpieczonego, ukończenie kursu w ramach podnoszenia kwalifikacji pozwalało na uzyskanie wyższego wynagrodzenia, i nie oznaczało automatycznie, że dana osoba będzie wykonywała inny rodzaj pracy. Wskazać należy również, że poza spornym okresem, ubezpieczony przez wszystkie lata [od 1987 – 2013] zgodnie ze świadectwem pracy wykonywał pracę mechanika i ślusarza., co jest zgodne z jego wykształceniem.

Mając na uwadze, że wykonywanie nawet w zastępstwie, pracy sygnalisty wymagało długiej praktyki, nieracjonalnym w ocenie Sądu byłoby angażowanie się pracodawcy w przygotowanie ubezpieczonego do samodzielnej pracy jako sygnalisty, po to by po około 2,5 letniej pracy kierować go do pracy ślusarza.

Sąd nie dał wiary zeznaniom J. C., że świadek przez cały okres zatrudnienia w KWK (...) pracował jako ślusarz pod ziemią, bowiem w jego aktach osobowych znajdują się pisma z października 1997r., z których wynika, że przynajmniej

w tym roku pracował jako sygnalista szybowy. Potwierdzili to również pozostali świadkowie. Okoliczność ta nie wpływa wiarygodność zeznań J. C. odnośnie pracy ubezpieczonego w spornym okresie, zwłaszcza w tych latach świadek jest prowadzony w dokumentacji osobowej jako ślusarz.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie.

Przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej określa ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227).

Zgodnie z art. 50e ust. 1 prawo do górniczej emerytury, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, przysługuje pracownikom, którzy pracę górniczą wykonywali pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem ust. 2.

Ubezpieczony by uzyskać sporne świadczenie, powinien spełnić wymóg posiadania co najmniej 25 lat pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostaje posiadany przez ubezpieczonego okres wykonywania takiej pracy. Organ rentowy nie zaliczył bowiem ubezpieczonemu do pracy górniczej okresu od 1.11.1990r. do 16.05.1993r

Zdaniem Sądu, postępowanie dowodowe wykazało, że ubezpieczony, pomimo przypisanego mu w świadectwie pracy stanowiska sygnalisty szybu głównego, w spornym okresie wykonywał pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pod ziemią jako ślusarz.

Po zsumowaniu okresu pracy górniczej, zaliczonej przez organ rentowy z okresem spornym [wyliczenie organu rentowego k. 11], ubezpieczony legitymuje się stażem pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią w wymiarze 25 lat i 26 dni, a zatem spełnia przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej.

Okoliczność, że ubezpieczony był członkiem drużyny ratowniczej nie ma wpływu na staż pracy górniczej. Zgodnie bowiem z treścią art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za pracę górniczą uważa się zatrudnienie w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego. Ubezpieczony nie był zatrudniony w charakterze członka drużyny ratowniczej, pełnił tę funkcję ochotniczo, będąc jednocześnie zatrudnionym na innym stanowisku w kopalni.

Z tych względów, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej.

SSO Grażyna Łazowska